

ZJEDNOCZENIE KATOLICKIE

GAZETA TYGODNIOWA

dla osób, rodzin i organizacji katolickich



„ZJEDNOCZENIE KATOLICKIE”

Kosztuje: rocznie 5 zł.
półrocznie 2 zł. 60 gr.
kwartalnie 1 zł. 40 gr.
prenumerata płatna z góry

KATOLICY ŁĄCZCIE SIĘ!

Adres Redakcji i Administracji
Białystok, ul. Kościelna 3

CENA OGŁOSZEŃ:

cała strona 100 zł.
wiersz milimetry 30 gr.
między szpalami 50 gr.
dla poszukujących pracy 15 gr.

WIELKI TYDZIEŃ.

Bardzo uroczyste obchodzony trzy ostatnie dni Wielkiego Tygodnia. W WIELKI CZWARTEK odprawia się zawsze jedną tylko Mszę św. dlatego, że w dniu tym celebrował sam Chrystus, i w białym kołozie, na pamiątkę ustanowienia Najświętszego Sakramentu. Stąd na Gloria nadosłone białą wszystkie dzwony na wieży w Kościele. Ofiarę Mszy św. sprawują najstarszy w kościele parafialnym kapłan, gdy inni księża, podobnie, jak wierni, przystępują do Komunii św. Kapłan konsekruje 3 hostie; z tych jedną spożywa w czasie Mszy św., druga potrzebna do obrzędów w Wielki Piątek, trzecia do monstrancji w grobie. Po Mszy św. kapłan w uroczysty sposób przenosi Najświętszy Sakrament czyli obie hostie do bocznej kaplicy lub zakrystii, ceremonia ta przypominając i wirażenie Pana Jezusa do więzienia. Na znak żałoby, że Zbawiciela zabuzono ze szn, służba kościelna odkrywa ołtarze z obrusów, a kapłan wodą świętą obmywa kamienie ołtarzowe, w których się mieszczą relikwie św. W kościele nie słychać wesolych śpiewów, ani bicia dzwonów, ani gry organów. Milczą także dzwonki, a tylko drewniane klekające kolat-

DNIEM najwięcej smutku w kościele to WIELKI PIĄTEK. To dzień śmierci i pogrzebu Pana Jezusa. Na znak wielkiej boleści kapłan w czarnym ornatie leży krzyżem. Na ołtarzu nie pali się żadna świeca. Powstawszy, kapłan czyta ustępy ze Starego Testamentu o mece i zmartwychwstaniu Pańskim, dalej o baranku wielkanocnym, wreszcie pasję według św. Jana dlatego, że uczeń ten był wierny do końca. Następnie kapłan modli się za Kościoł, papieża, biskupów, duchownych i świeckich, heretyków, pogan, za wszystkich bez wyjątków, ponieważ Chrystus odnosił cały świat. Wpę także za żydów modli się kapłan, przy tej modlitwie nie śmie, bo żydzi sztydli sobie z Pana Jezusa i klekając przed Zbawicielem naszym, nieważyli ten znak.

Potem odprawia się t. zw. Msza z dawnow, uprzednio poświęconych, a nie jest to właściwie Msza św. bo niema ani ofiarowania ani konsekracji, lecz obrzęd podobny do Ofiary Najświętszej. Nie wypada bowiem w tym dniu sprawować ofiary Mszy św., gdy Pan Jezus sam ofiarował się za nas na drzewie krzyża. Tylko papież odprawia Mszę świętą. W uroczystej procesji kapłan zanosi Hostię Przenajświętszą do grobu, przybranego w światła i kwiaty.

W WIELKĄ SOBOTĘ łaczy się smutek z radością. Pan Jezus spożywa w grobie, ale czekał Go ucniołwie. Przed Kościołem (dziatego, że grób Chrystusa był poza miastem) pali się ogień, a kapłan go powieca. Ten ogień to Chrystus, który powstał z grobu, otoczony przedziwnym światłem. Ogna tego nie zapala się zapalając, ale krzemiemion; Pan Jezus jest bowiem tym kamieniem węgielnym, wzbronionym przez żydów, z którego jednak dochodzi światło niebieskie.

HOSANNA! HOSANNA!

— Hosanna — Synowi Dawidowemu! — wolali w niedzielę Palmową żydzi na cześć, wjeżdżającego Chrystusa Pana do Jerozolimy.

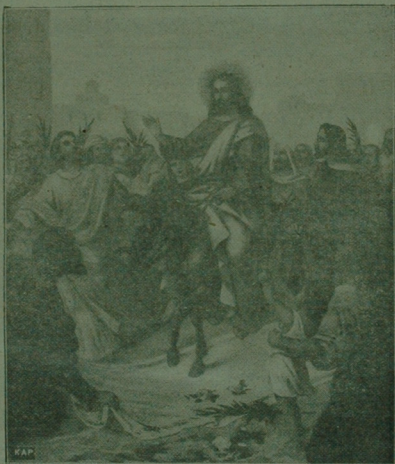
Ci wszyscy, którzy zbooku na to patrzyli, napewno myśleli sobie: wiernym jest Chrystusowi lud ten skoro Go tak czci i uwielbia. Jakże grubo się pomylili. Nie trzeba

czekać było długo. W kilka dni potem, ci sami ludzie, nie inni, ci sami, z pianą nienawiści i zawziętości wrzeszczeli pod pałacem Pilata: — Ukrzyżuj Go! Ukrzyżuj Go! krzyżo było straszne, jakie bolesne dla Chrystusa. Nie tyle meki, nie tyle śmierć krzyżowa, bolała Chrystusa Pana, ile ta niewierność ludzka. Ta

straszna niewierność ludzka, która i dziś wcale a wcale się niezmieniła i dziś, my katolicy, pod wpływem jakiegoś dobrego kazania, pod wpływem porwijającej mowy, pod wpływem chwilowego uczucia, nastroju wolamy nawet może i szczerze: — Niech żyje Chrystus Król!, by jutro wrzeszczeć, jak ten tłum żydowski ongiś w Jerozolimie: — Precz z Chrystusem! Czyż tak niejest? Czyż my w wyjściu z kościoła, biorąc do ręki plugawe pismo brukowej popierając to pismo nie wrzeszczymy: — Precz z Chrystusem? Czyż my słuchając rozmaitych wysłaników bolszewickich, bezbożników, sekciarzy i nie występując przeciwko nim, nie występując tak, jak przystało na katolika odważnego i mężnego, nie wrzeszczymy: — Precz z Chrystusem! Czyż my, bojąc się stanąć odważnie pod sztandarem Chrystusowym, bojąc się stanąć w szereгах rycerstwa Chrystusowego, w szereгах organizacji katolickich, Akcji Katolickiej, nie zapieramy się Chrystusa? Czyż my, wkładając do urny wyborczej numer, głosujący, na wroga Chrystusowego, nie występujemy wyraźnie przeciwko Chrystusowi? Czyż my, patrząc obojętnie na rozszerzającą się niewiarę, na coraz to częstsze napaści na zasady Chrystusowe, zasady katolickie w szkołach naszych, czyż my patrząc obojętnie na tolerowane, a prowokujące nas, najwyraźniejsze bluźnierstwa, na tolerowany publiczny bezwstyd, nie stajemy w szereгах tej czeredy, wrzeszczącej: — Precz z Chrystusem! Precz z Jego zasadami, z Jego prawami!

Oto nasz społeczny na Niedzielę Palmową rachunek sumienia. Nie wypadła nic innego tylko mocno uderzyć się w pierś i zawołać z całego serca katolickiego: — Hosanna, Hosanna — Tobie Chryste! Nie na dziś tylko, ale na życie całe, na wieki całe. Hosanna — nietylko w myśli, nie tylko w słowie, ale w czynie. W czynie bojowym, w czynie, który nie zawaha się dla Chrystusa dla Jego zasąd, Jego Kościoła poświęcić nawet życie.

Takie „Hosanna“ wypiewać mam, ja, wypiewać masz ty, wypiewać ma Polska cała! Acer.



Wjazd Chrystusa Pana do Jerozolimy.

Wróciwszy do kościoła, kapłan zapala do ogniem poświęconym t. zw. triangul t. j. trzy świece. ścisłe ze sobą u dolu połączone śpiewając: Oto światło Chrystusowe! Świeca potrójna wyobraza Boga, w Trójcy św. Jedynego, a tej wiary nauczył nas Pan Jezus. Jest jeszcze inna świeca, gruba i wielka, a przypominając nam ona Jezusa Zmartwychwstałego. Znajdujemy w tej świecy pięć zagłębień czyli obraz pięciu ran. Kapłan wkłada w otwory pięć ziarn kadzidła, przypominając tem samem wnoście, jakimi ucniołwie nannaścił Ciało Jezusowe. Ta wielka świeca, zwana paschałem, pali się potem przez 40 dni w czasie głównych nabożeństw.

Po tej ceremonii kapłan idzie do chrzcielnicy i tu poświęca wodę chrzcielniczną, na pamiątkę, że w pierwszych wiekach Kościoła udzielano w Wielką Sobotę uroczyste chrztu świętego. Chór śpiewa litanię do Wszystkich Świętych, a kapłan, wróciwszy do ołtarza, leży nastopniu ołtarza krzyżem. Następnie wstaje, wdziewa na siebie biały ornat i odprawia Mszę św. Na Gloria białą zwów wszystkie dzwony na wstał. W czasie Mszy św. i na końcu rozbrzmiewa wesołe Alleluja. Kończy się Wielki Tydzień. W Wielką Sobotę lub Niedzielę z braskiem dnia obchozimy rezurekcyj, czyli Zmartwychwstanie Pańskie.

Z życia katolickiego.

Uroczyste otwarcie Roku Świętego.

Sobotnia uroczystość otwarcia przez Ojca św. św. Wrota Świętych w Bazylizie Watykańskiej od wczesnego już rana zgromadziła w świątyni i jej przedplonku niezliczone rzesze wiernych, między innymi liczne bardo pielgrzymki z Włoch, a także z Francji, Anglii i Niemiec. Jednocześnie w kilku salach Watykanu poczęli zbierać się kardynałowie, dostojnicy kościelni i prawie wszyscy przebywający w Rzymie członkowie duchowieństwa świeckiego i zakonnego. Wśród kardynałów znajdował się również J.Em.Ks. Kardynał A.L. Kąkowski, Arcybiskup Warszawski.

Ceremonie w bazylizie poprzedziła adoracja N. Sakramentu w Kaplicy Sykstyńskiej, dokąd przybył Papież w szatach pontyfikalnych w otoczeniu kardynałów i biskupów różnych obrządków. Po adoracji, przy śpiewie zaintonowanym przez Ojca św. hymnu „Veni Creator spiritus”, niesiony na Sedia Gestatoria Papież udał się procesjonalnie, poprzedzany przez duchowieństwo z palcami w ręku i świecami w chodzeniu, przez Lwz. Salę Kłóweką i słynne schody Berniniego do atrium Bazyliki św. Piotra. Rozbrzmiały dzwony wszystkich kościołów rzymskich, wśród tłumów wiernych natomiast zaległa uroczysta cisza, przerywana za chwilę niemilgącymi okrzykami na znak ukazującego się własnie na szczycie schodów Ojca Chrześcijaństwa.

Sopoczęła się ceremonia otwarcia Wrot Świętych. Papież dokonał jej, zszedłszy z tronu, przez symboliczne trzy schody, usiadł w zamykającej je mu złotym młotkiem, który wreczył Mu stojący w progu Wrot Wielki Penitencjarz, kardynał Lorenzo Lauri. Odczytując na ten moment murarze pospiesznie przygotowały i odczytują przejęcie. Papież z krzyżem w ręku klękał na chodach, a bóg, trwając w cichej modlitwie. Następnie, intonując hymn: „Pange lingua”, przechodził do bazyliki, a za nim parami dostojnicy kościelni. Tu przedwyszkimien zatrzymał się Ojciec św. w kaplicy N. Sakramentu, gdzie M. przedstawiono członków bractw rzymskich, którzy mają roczycę pieczęd nad Wrotami Świętymi, odtąd, jak wiadomo, idąc i nocą przez cały rok otwartymi, a następnie udał się przed ołtarz św. Petromela, gdzie przed wystawionym N. Sakramentem odbyła się uroczysta adoracja.

Po wejściu Ojca św. do Bazyliki rozpoczęła się druga część obchodu. Papież niesiony na Sedia Gestatoria z wysokości Swoego tronu błogosławił ukochanego Swoje gości. Z chwilą przejścia przed ołtarz Ojciec św. ponownie schodził z tronu i klęka na stopniach ołtarza. Otwiera się kaplica św. Relikwii i kanonicy watykańscy jedną po drugiej okazują ludowi bezcenne relikwie: męczeńskie, a więc drzewo Krzyża św. Włócznię, którą bóg Chrystusa Pana przebito, wreszcie chleb, którą pobozna niewiasta umęczoną twarz Jego ołtarza. Następnie chwila cichej skupionej adoracji tych świętych pamiątek. E.Em. zakonnik uroczystości Ojciec św. z przed konfesji i środowiska Bazyliki udzielił zebrany Apostolskiego Świętego błogosławieństwa, poczem dwaj kardynałowie, jeden po łacinie, drugi po włosku, odczytali formułę odpustu zupełnego dla tych, którzy w uroczystościach sobotnich wzięli udział.

Jednocześnie z uroczystością otwarcia Wrot Świętych w Bazylizie św. Piotra specjalnie wyznaczony kardynałowie-legaci dokonali otwarcia Wrot Świętych w bazylikach św. Pawła za Murami, N. Marii Panny Większej i św. Jana Laterańskiego.

Salwy ku czci Chrystusa w Wielki Piątek, dziś donoszą z Rzymu, w Watykanie rozpoczyna jest obchód, aby Świąta Apostoła zwrócić się do wszystkich państw na świecie z propozycją oddania 19 honorowych wystrzałów z bronią w dzień Wielkiego Piątku na pamiątkę upływu 19 wieków od śmierci Chrystusa. Ten salut armatni ma być oddany równocześnie we wszystkich państwach, a to o godz. 5-6j po południu.

Świąta Apostoła zwrócić się również do władz kościelnych, aby w wszystkich państwach w tejże godzinie dzwony

Kardynał w kuchni dla bezrobotnych.



Arcybiskup Paryża, kardynał Verdier (pierwszy od lewej) w ufundowanej przez siebie kuchni dla bezrobotnych — po jej poświęceniu pierwsze porcje rozdzielal sam, przybrany w biały fartuch kucharski.

kościelne 19-ma uderzeniami przypominały światu 1900-ną rocznicę Ukrzyżowania.

Głos działacza protestanckiego o Papieżu. Coraz częściej zjawiskiem są słowa uznania dla Ojca Świętego, pochodzące ze sfer niekatolickich, jak np. ze strony protestantów. Jednym z takich bardzo znamienitych głosów jest publiczne wystąpienie J. M. Home'a w New Yorku. Znany ten działacz protestancki wygłosił w ratuszu przemówienie w głosnym i bardzo gorących słowach wyraża się o Papieżu.

W dzisiejszych czasach nie istnieje bardziej szlachetne nawoływanie o pokój i harmonię międzynarodową od Encykliki Ojca Świętego—mówił J. Holmes—obecny Papież Pius XI jest jednym z najsławniejszych mężów stanu, jakich dziś po siada świat. Jest on najgorliwszym i najbardziej nieustrasżonym bojownikiem o sprawiedliwość.

Pierwszy dzień Roku Świętego w Rzymie. W pierwszym dniu Roku Świętego, bazylikę św. Piotra odwiedziło zgórą 500 tysięcy osób.

Dzień ten był również pierwszym dniem zbiorowych audjencji udzielanych p-ligzysm przybyłym do Rzymu. Na trzech audjencjach przyziętych było około 6 tysięcy osób. Na każdej z tych audjencji Ojciec Święty wygłaszał budzące przemówienia o znaczeniu Jubileuszu.

Z Chin pieszko na otwarcie Roku Świętego.

W uroczystościach otwarcia Roku Świętego w bazylizie św. Piotra wziął między innymi udział katolik Chiński Józef Ludwik Wei, pieszko przybyły z Chin do Rzymu dla złożenia hołdu papieżowi i zwiedzenia Miasta Wiecznego. W podróz wyruszył on z Penang w dniu 16 stycznia 1951 roku, czyli ze wdrował z Chin do Rzymu przeszło dwa lata.

Kanceler Austrii bierze czynny udział w Akcji Katolickiej. W niedzielę 2-go b. m. odbyło się w Wiedniu wielkie zgromadzenie męczyn, zorganizowanych przez katolików stowarzyszeniach archidiecezji wiedeńskiej.

W zebraaniu wzięł udział kardynał R. Imtizer i kancelar państwa dr. Doffus, którzy wygłosili programowe przemówienia.

Pogrzeb ś. p. ojca Płakiewicza. W dniu 27.III odbył się pogrzeb ś. p. ojca Włodzimierza Płakiewicza, przełożonego Misji Wschodniej OO. Jezuitów. Uroczystą Mszę św. za ś.p. zmarłego odprawił J. E. Ks. Biskup Czarnański w asyście przybyłego na pogrzeb duchowieństwa. W egzekwacjach obóg duchowieństwa obrządku wschodnio-słowiańskiego przyjął udział księza obrządku łacińskiego, który następnie odprawił uroczysto „Libera”.

Wiernych było około 2.000. Ze wszystkich stron Polski napłynęło mnó telegramów kondolencyjnych od współpracowników i przyjaciół Misji Albertyńskiej.

Były gubernator śpiewa nam w głosnym, Al Smith, były gubernator stanu New York i swego czasu kandydat na prezydenta Stanów Zjednoczonych, obecnie zbiera datki po domach w halach targowych, a przy odpowiednich okazjach śpiewa nawet dla większej zachęty składających datki. Al Smith jest katolikiem i w ten sposób daje przykład wszystkim, nie należy pracować w Akcji Katolickiej. Także rzeczy dzieją się w Ameryce i niktogo to nie dziwi. A u nas...?

Rok Święty porusza nawet unyśle niekatolików. Słynny polityk angielski Lloyd George oddał wniosek o zwolnienie w Rzymie międzynarodowej konferencji pokojowej wszystkich Kościołów chrześcijańskich pod przewodnictwem Papieża. Projekt ten znalazł głośny odzewek pomiędzy angielskim protestantyzmem.

Angielska pielgrzymka do Częstochowy. Pod osobistym przewodnictwem Ks. Biskupa Dobsona, sufragana diecezji Liverpoolskiej, zapowiedziana jest na wrzesień r. b. pierwsza angielska pielgrzymka do Częstochowy na uroczystość Narodzenia N. M. P. Po drodze pielgrzymki zwiedzą Gdynię, Gdańsk i Warszawę, a następnie, po zwiedzeniu Krakowa i Jego pamiątek, zatrzymają się na krótki pobyt w Poznaniu i Gnieźnie. Ogółem pielgrzymka bawic będzie w Polsce przez dwa tygodnie.

Łącznie z tą pielgrzymką ma przybyć do Polski wycieczka na krótki czas obejmująca zwiedzenie Gdyni, Gdańska i Warszawy.

Ofiara Ks. Nuncjusza na ratowanie Bazyliki w Wilnie. J. E. Ks. Arcybiskup Franciszek Marmagaj, Nuncjusz Apostolski w Polsce przesłał do Kasy Komitetu Ratowania Bazyliki wileńskiej 1000 zł, jako ofiarę.

Kurs Akcji Katolickiej. Archidiecezjalny Instytut Akcji Katolickiej w Wilnie zorganizował cztery kursy dla prez-osów Zarządów Parafjalnych A. K. Na kursa przybyli prezosi poszczególnych zarządów parafjalnych A. K. w liczbie ponad 100 osób.

Przedmiotem obrad było netyklo pogłębiecie zasad ideowych A. K. lecz tak-

że i to przedwyszkimien praktyczne ujęcie i przeprowadzenie szeregu zagadnień na terenie parafii. Między innymi kurs taki odbył się również i w Białymstoku.

Z polityki.

W dniu 29 marca odbyło się ostatnie posiedzenie Sejmu, na którym zatwierdzono aż 6 ustaw, które wroczyły z Senatu. Omawiał również Sejm w dniu tym sprawę zamknięcia rachunków państwowych za dwi lata.

Ze sprawozdania wynika, że w ostatnim roku rachunkowym rząd wydał nieprzewidywanych w budżecie 200 milionów złotych.

Z rachunków również dowiadujemy się, że gmach Instytutu Wychowania Fizycznego kosztował do 111 milionów 624 tys. złotych. Gmach ten jeszcze nie jest zakończony.

Na świadczenia socjalne wydał rząd 440 milionów, na emerytury 109 milionów, emerytury monopolu 5 miliony, razem 550 milionów.

Na czym rząd porobił oszczędności? Na szkołach 18 milionów złotych. Nie obaszono bowiem 5.016 etatów nauczycielskich. Dawnem to się wydaje, jeżeli się weźmie pod uwagę, że młodzież, kończąca seminarium nauczycielskie, chodzi bez pracy, a pół miliona dzieci wogóle nie chodzi do szkół.

Dalej porobiono oszczędności na tem, że niektórych rozpoczętych gmachów nie dokończono, jak np. klinika ginekologiczna w Krakowie, którą się buduje już od 12 lat.

Z jednej strony oszczędność, a z drugiej strony nie wiadomo poco budowano. Państwowy Instytut dla studentów teologii prawosławianej na 200 osób, kiedy wytaorzyłyby gmach o połowę mniejszy, bo więcej jak 100 kadładów na duchownych prawosławianych niema, a i więcej ich Cerkwie nie potrzebuje. Znaczący należy, że jest to jedyny instytut dla członków teologii, który rząd wybudował.

Na czym rząd porobił oszczędności? Na samochodach, bez których można byłoby się obejść.

Przed zamknięciem sesji marszałek Switalski wygłosił dłuższe przemówienie, w którym podjął wieloletni posłom z B.B., że tak zgódnie zawsze popierali wszystkie prawosławianych niema, a i więcej ich Cerkwie nie potrzebuje. Znaczący należy, że jest to jedyny instytut dla członków teologii, który rząd wybudował.

Poza tem za wiele wydano na samochody, bez których można byłoby się obejść.

Przed zamknięciem sesji marszałek Switalski wygłosił dłuższe przemówienie, w którym podjął wieloletni posłom z B.B., że tak zgódnie zawsze popierali wszystkie prawosławianych niema, a i więcej ich Cerkwie nie potrzebuje. Znaczący należy, że jest to jedyny instytut dla członków teologii, który rząd wybudował.

Poza tem za wiele wydano na samochody, bez których można byłoby się obejść.

Przed zamknięciem sesji marszałek Switalski wygłosił dłuższe przemówienie, w którym podjął wieloletni posłom z B.B., że tak zgódnie zawsze popierali wszystkie prawosławianych niema, a i więcej ich Cerkwie nie potrzebuje. Znaczący należy, że jest to jedyny instytut dla członków teologii, który rząd wybudował.

Poza tem za wiele wydano na samochody, bez których można byłoby się obejść.

Przed zamknięciem sesji marszałek Switalski wygłosił dłuższe przemówienie, w którym podjął wieloletni posłom z B.B., że tak zgódnie zawsze popierali wszystkie prawosławianych niema, a i więcej ich Cerkwie nie potrzebuje. Znaczący należy, że jest to jedyny instytut dla członków teologii, który rząd wybudował.

Poza tem za wiele wydano na samochody, bez których można byłoby się obejść.

Przed zamknięciem sesji marszałek Switalski wygłosił dłuższe przemówienie, w którym podjął wieloletni posłom z B.B., że tak zgódnie zawsze popierali wszystkie prawosławianych niema, a i więcej ich Cerkwie nie potrzebuje. Znaczący należy, że jest to jedyny instytut dla członków teologii, który rząd wybudował.

Poza tem za wiele wydano na samochody, bez których można byłoby się obejść.

Przed zamknięciem sesji marszałek Switalski wygłosił dłuższe przemówienie, w którym podjął wieloletni posłom z B.B., że tak zgódnie zawsze popierali wszystkie prawosławianych niema, a i więcej ich Cerkwie nie potrzebuje. Znaczący należy, że jest to jedyny instytut dla członków teologii, który rząd wybudował.

Poza tem za wiele wydano na samochody, bez których można byłoby się obejść.

Przed zamknięciem sesji marszałek Switalski wygłosił dłuższe przemówienie, w którym podjął wieloletni posłom z B.B., że tak zgódnie zawsze popierali wszystkie prawosławianych niema, a i więcej ich Cerkwie nie potrzebuje. Znaczący należy, że jest to jedyny instytut dla członków teologii, który rząd wybudował.

Poza tem za wiele wydano na samochody, bez których można byłoby się obejść.

Przed zamknięciem sesji marszałek Switalski wygłosił dłuższe przemówienie, w którym podjął wieloletni posłom z B.B., że tak zgódnie zawsze popierali wszystkie prawosławianych niema, a i więcej ich Cerkwie nie potrzebuje. Znaczący należy, że jest to jedyny instytut dla członków teologii, który rząd wybudował.

Poza tem za wiele wydano na samochody, bez których można byłoby się obejść.

Przed zamknięciem sesji marszałek Switalski wygłosił dłuższe przemówienie, w którym podjął wieloletni posłom z B.B., że tak zgódnie zawsze popierali wszystkie prawosławianych niema, a i więcej ich Cerkwie nie potrzebuje. Znaczący należy, że jest to jedyny instytut dla członków teologii, który rząd wybudował.

Poza tem za wiele wydano na samochody, bez których można byłoby się obejść.

Przed zamknięciem sesji marszałek Switalski wygłosił dłuższe przemówienie, w którym podjął wieloletni posłom z B.B., że tak zgódnie zawsze popierali wszystkie prawosławianych niema, a i więcej ich Cerkwie nie potrzebuje. Znaczący należy, że jest to jedyny instytut dla członków teologii, który rząd wybudował.

Poza tem za wiele wydano na samochody, bez których można byłoby się obejść.

Przed zamknięciem sesji marszałek Switalski wygłosił dłuższe przemówienie, w którym podjął wieloletni posłom z B.B., że tak zgódnie zawsze popierali wszystkie prawosławianych niema, a i więcej ich Cerkwie nie potrzebuje. Znaczący należy, że jest to jedyny instytut dla członków teologii, który rząd wybudował.

Poza tem za wiele wydano na samochody, bez których można byłoby się obejść.

Kalendarzyk tygodniowy.

- Dziś 9 kwietnia, niedziela Palmowa
- 10 poniedziałek, Ezechiela
- 11 wtorek, św. Leona
- 12 środa, św. Wiktora
- 13 Wielki Czwartek
- 14 Wielki Piątek
- 15 Wielka Sobota

KRONIKA.

Nabożeństwo Wielkiotygodniowe w Białymstoku. W niedzielę Palmową przed mszą odebrze się poświęcenie palm. W mszy św. zamiast ewangelji czyta się Mt. 26 Chrystusa Pana podług św. Mateusza.

W Wielki Czwartek Msza św. w Farze i wszystkich innych kościołach.

W Wielki Piątek—nabożeństwo o godzinie 9-iej.

W Wielką Sobotę poświęcenie ognia, pascha i wody do chrztu św. przed mszą św. Początek nabożeństwa o godzinie 8-jej rano.

Wielkonoce pokarmy święcic będą księża przez cały dzień w kościele.

Rezurekcje. w Farze w niedzielę o godzinie 5-jej rano, w kośc. św. Rocha o godz. 12-jej w nocy, w kośc. garnizonowym w Wielką Sobotę o godz. 8-jej wiecz., w Dołdych o godz. 5-jej rano.

Na drugi dzień Swięt nabożeństwo jak zwykle. W wtorek nabożeństwo narcanteratury grebalanym o godz. 11-jej.

Zbiórka na Bazylikę Wileńską. W niedzielę ub. po wyjaśnieniu przez Ks. Działkę celną zbiórki, obecni w kościele parafialnym złożyli na tacę 180 zł.

Za ofiarę Ks. Działka w imieniu J. E. Xs. Arcybiskupa składa serdecznie „Bóg zapłać“.

Nowozamianowany Dziekan Knyziński z Jeryży Zamek objął 4 kwietnia 1935 r. parafię Knyzińską. Podług przepisów rytuału wprowadził go w posiadanie administracji z delegacji J. E. Xs. Arcybiskupa-Metropolity Ks. Dziekana Białostockiego A. Chydoły.

Nowemu dziekanowi Redakcja składa życzenia owocnej pracy.

BEZROBOTNI.

Zapanowała w izbie cicha. Zegar tylko wybiłający swoje „tik—tak“ miał cię sze. Dzieci, przysłute no pięciodo się nie rozspaly się na dobre. Starsi zaś zastrzygli w jakimś dziwnym milczeniu. O czem mogli myśleć, jeżeli nie o niedro. Nadzia wiała się tak w ich życie, że potrosta o czem innym myśleć nie potrafili. Jednym naszym promykem w czarnych linjach bezrobocia i niedzy była w rodzinie Golińskich wiara. Wiara nie ta wyszukana, nie filozoficzna, ale wiara prosta, tak jak prosta jest dusza chłopca i robotnika. Zawziędziejacj te wiery Goliński, choć mu nieraz najczerniejsze myśli przynosiły, do głowy, jednak nie dawał się, nie odstępował rozmyślacz, gestu uwiązających się między bezrobotnymi agitatorów, jakos dotąd nie ulegał, choć czuł, że taki Matuszyna coraz większy wpływ na niego nie coraz bardziej zapoczął mu wierzyć. Nie to było dotąd, dopóki był z nim. W domu chociaż wrzawał w nim, choć czasami się wybuchowało, przychodziło jednak opamiętać. Tak było i dziś.

— No, dzieci do palczera, czas już pać! — przerwał wreszcie ciszę Goliński.

Na jego zawołanie bez ociągania się lekko działy, ukieklka matka i na samych piersi bezrobotnego ojca wypłynęły słowa modlitwy.

— Ojcze nasz, któryś jest w Niebie... chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj...
A za nim półgłosem powtarzali wszystkie słowa paclera. Taki był zwy-

Zakończyły się w ubiegłym tygodniu parafialne rekolekcje w Farze. Konferencje X. An. Cechowicza, pełne namaszczania i zrozumienia dusz ludzkie, skupiały tłumy wernych.

Parafia na ten miejscu prosiła złożyć P.Wielebnemu Ks. Kaznodziei serdeczne podziękowanie.

Podziękowanie. Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej par. Farnej składają w imieniu swoim i w wszystkiej młodzieży, która uczeszczała na rekolekcje specjalnie dla młodzieży serdeczne „Bóg zapłać“ organizatorom rekolekcji oraz Ks. Dr. Władysława Chranowskiemu za trudy położone w przeprowadzeniu rekolekcji.

„Hra Sacra“. W czwartek w dniu 6 kwietnia od godz. 7-jej do 8-jej wiecz. odbyła się w kośc. Farnym „Święta Godzin“ adoracji Najśw. Sakramentu z okazji rozpoczenia Roku Jubileuszowego. W nabożeństwie tem wzięły udział organizacje ze studantami, dziesiąta szkoła oraz liczne rzesze wernych.

„Godzinę Świętą“ rozpoczęli dziecī splewem.

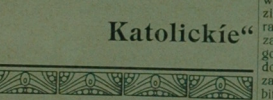
Strajki demonstracyjny. W poniedziałek strajk demonstracyjny objął szereg przedsiębiorstw prywatnych. Strajk miał przebieg spokojny.

Dowiadujemy się, że sprawą strajkową zainteresował się p. Wojewoda, który zwołal specjalną konferencję. To, jak żył pisańsima, być rzeczą konieczną, państwo bowiem powołane jest do tego, by bronić słabszych od wyzszyk.

Czy rezultaty z interwencji p. Wojewody będą i czy wreszcie strajk zostanie zlikwidowany na korzyść wyzszykiwanych robotników, zobaczymy. Jeżeli ta inter-



Czytajcie „Zjednoczenie Katolickie“



wencja będzie taka, jak w stosunku do strajku elektrycznego, który do dziś trwa, to niewielka pocięcha.

Mamy jednak nadzieję, że władze nasze z całą stanowczoscią uokrąca samowładni fabrykantów.

Katastrofa samolotu w pobliżu wz. Zukiwicz w pow. grodzieńskiem katastrofie uleci samolot. Aparat został rozbitny na drażgi. Obserwator, por. Arciszewicz i pilot, kapr. Pałul wyszokoli z porę z samolotu i przy pomocy spadochronów wydostali bez szwanku.

Katolicki tygodnik lomżyński „Życie i Praca“ został skonfiskowany aż dwukrotnie. Tak, że na niedzielę 2 kwietnia wydał numer zmniejszony z napisem: wydanie trzecie po dwukrotnej konfiskacie.

Przejazd biskupa Pińskiego. W czwartek przejeżdżał z Łomży przez Białystok J. E. Ks. Biskup Kazimierz Bukrański. J. E. Ks. Biskup odprowadzał sufragan lomżyński J. E. Ks. Biskup Bernard Dembek. Obaj dostojni goście bawili przez kilka godzin w Białymstoku, jako goście Ks. Dziekana.

Wojewódzki komitet ratownika Bazylikę wileńską na prośbę głównego komitetu ratownika Bazylikę wileńską ministerstwo spraw wewnętrznych wyznaczylo dzień 2 bm., jako „Dzień ratownika Bazylikę wileńską“. Zbiórka na ten cel na terenie naszego województwa odebrze się w terminie późniejszym. Na 7 bm., na godz. 5 popoł., zwołane zostało posiedzenie organizacjji białostockiego komitatu wojewódzkiego, który wyznaczył dzień zbiórki i zorganizuje ją. Posiedzenie odbędzie się w dużej sali konferencyjnej urzędu wojewódzkiego.

Ostrożnie z mięsem. We wsi Klepaców, pow. białostockiego, cała rodzina Bezluchów zapadła, po spożyciu mięsa wędrowanego, zarzonego i solniami, na t. zw. trichinosis. Jedna osoba zmarla wkrótce po zarażeniu się, obecnie zakończylo życie druga. Dwie pozostałe przebywają w szpitalu w Białymstoku w stanie bardzo ciężkim.

Morderstwo. W odległości 4 km, od wsi Tuniga w pow. wolkowskim znaleziono ramię zwłoki mężczyzny. Dwie rany tłuczone głowy wskazyw. że została zamordowany. Zwłoki leżały tu dość długo. Przy trupie nie znaleziono żadnych dokumentów, tak że trudno ustalić, kto jest zabitym, zwłaszcza, że nikt w okolicy zabieglo nie zna.

Życia naszych parafii.

Z MOCIESZ, par. Jaświłskiej, donoszą: W dniu 25 marca br. S. R. M. P. w Mociesz uroczysto uroczyście akademie ku czci Matki Boskiej. Sala „Ogniska“ wymi. Po otwarciu akademie i starszy S.M.P. i odpowiadaniem prezesa Boga wygłoszony został przez dr. K. Komulada Dołyka referat „O czci Matki Boskiej w Polsce“.

Szerog deklamacji, wygłoszonych przez członków S.M.P., i pieśni, odpiewanych przez chór, wypełnił piękną akademie.

Z TRYCZÓWKI piszę do nas: W piątek i sobotę ubiegłó odbywała się u nas spowiedź Wielkopostaw. W sobotę podczaś mszy św. wystąpiło zgóró tyśiąc parafian do Stoła Pńskiego.

Po mszy św. w starej kaplicy został wygłoszony referat przez p. red. K. Jedrychowskiego o Akcji Katolickiej. W wyniku referatu postanowiono całego sercem popierać S.M.P. i zalozyc Kat. Stowarz. Mężczyzn i Polek.

Pisząc o powyższym, równocześnie prosimy o nadsyłanie nam nie 20 a 50 egzemplarzy „Zjednoczenia Katolickiego“.

Dobra odprawa.

Z ZABLUDOWIA donoszą: Przykrzy zawód i bolesne rozczarowanie spotkały ub. niedzieli baptystów w naszym mieście. Sekcje ciarek i rekrutują się w futerzjach stronach wyłącznie z ludności prawosławnej.

Mając zezwolenie Starostwa na urządzenie w Zabludowie nabożeństwa, na lekarstwo baptystów, nabożeństwa, oraz zapewniona służ miejscowej straży ogniowej, rozpoczel propagaędę po wsiach za pomocą ulotek. Wskasiali jej i katolikom, zapraszając do przybycia na swoje nabożeństwo.

Istotnie w niedzielę od wczesnego rana sekacje ulotowały się w sali, tuż obok kościoła, w wiecie około 20-tu i zaczęli gadać do kościoła i do kościoła do postuchania ich predykanta.

Od utarczek słownych doszło do sprzeczki, a w końcu i do groźnej postawy parafjan. Wobec czego nieproszeni goście uważali za wskazane czemprzejść wycofać się nie tylko z sali, ale i z granic miasta.

go, żeby odznęć niedźrżca, trzeba był samemu bezrobotnym i niedźrżcem.

Skończył się paclera. Młodzie, jak zwykle, jedno z ojemc podał swoje długie ułozło się do snu w łóżku matczynym. Zosia wygnęła się z pod łóżka sennika i rozłożywszy go przy pięciu polozyla się spać. Goliński zgasil lampę. Położył się leżz usnąć jak i sni mógł. Myśl zaczął prząbagać, gdzieby tu jutro nie znalazł jeszcze za robotą!

— Pójdę jutro do magistratu, może tam coś znajdzie. Wiosna nie malesz uli, ce reperować będą, a może... nie, lepiej pójdę od samego rana do fabryki Goldszmida. Zosia mówila, że mają puszcic wiecj warsztatów, może, może da swoich!

I z myślą o robocie zasnął.

Cisza zapanowała w izbie. Słychać tylko było oddech spięcych, od czasu do czasu westchnienie jakies głebokie, to znowu Stefek coś zamamrotal we śnie. Zasnęło wszystko, Golińskiemu widać śniły się do ostatku, jak jakoś uśmiechnął się we śnie. A Stefkowi kaszanke z bułką widać się przysnilo, bu zaczął miaskać ustami.

O czemże bowiem ma śnić bezrobotny, jeśli nie o pracy? O czemże ma śnić dziecko bezrobotnego, jeżeli nie o kaszanke z bułką?

Nazajutrz Goliński udał się na poszukiwanie roboty. W drodze znalazł tylko matka z Zosią. Dzieci bowiem poszły do szkoły. Matka krzatyła się ku garńkow. Zosia zaś zaczytała się w jakiejś książce. Dziwno to było dziewczętko ta Zosia, ile i jak koleżanki. Nie chodzila na żadne spacery. Linialka mogła towarzyszyć tylko nietylko chłopcom, ale i nawet swojcowie. Koleżankę z fabryki nie lubila,

choć zawsze kpili z niej: — A świętoszka cnota chadzaca, wielka pani — to były cigle docinki. Nie lubila ich za to. Coż ona winna, że woli książki niż łażenie po ulicach. Coż ona winna, że ją wybrala narzeczony młodziecy i, że ją wybrala zamiast na sekretarkę? To też pozoła fabryką obracała się Zosia albo w gronie druch, tak nazwaly się członkinie tego stowarzyszenia, albo też w domu.

Koleżanki z fabryki nie tylko nie lubily jej zataj, że byla od nich inteligentniejsza, ale i przemawiala w jakim wzroście. Zosia byla od nich nie tylko bardziej ładniejsza. Pan Bóg pozioł w dziedzinie urodzajności obdarzył Zosie i zewnęrzną urodę. I to kulko najbardziej jej zosie pozostało mlode robotnicze.

Zosia zaczytana, nie zauwazyła nawet jak drzwi się otworzily i stanal w nich wysoki lat moze trzydziesć latczyk mężczyzna. Muno usmiechno w jakim zloszly się jego suchy wargi na widok zaczytanej dziewczyny, twarz miał dzwiele jakos odrazajaca. Ubrazy był nawet nieźle. Z całej postaci jego bila strasna pewność siebie.

— Dzień dobry! — zawolal od progmu Matyuzek, bo on to właśnie był.

— Dzieńdobry, panu Zosiu! — powtorzyl. Zosia podniosla głowę od książki i odpowiedziala na powitanie, ale nie przestajac czytać. Popatrzył w jej stronę Matyuzek i widząc, że dziewczynka nie zwraca na niego uwagi, przewrził się zjadliwie, a zwracając się do matki zapytal.

— A gdzie stary?

(ciąg dalszy za tydzień)

Z KRAJU.

Krwawe zajęcia w Łodzi. Dnia 30 marca doszło w Łodzi do zajść między robotnikami a policją. W wyniku zajścia 11 osób zostało rannych, w tym 5 policjantów. Jedną z robotnic z powodu rany zmarła. Najbardziej obdyl się pogrzeb zmarłej wskazan na Jadvigę Wojciechowskiej.

Po pogrzebie doszło znowu do zajść. Tym, rozpoznawany jednego z wywiadowców, na skutek podburzających okrzyków, sygnal na tajemnego policjanta grad kamieniami. Filizycki, tak bowiem nadezwany się napadnięty wywiadowca, z trudem uratował kolejdę. Jest on bardzo ciężko poraniony. Rannymi kamieniami oprócz tego 4-ch jeszcze policjantów.

Strajk w Łodzi zakończył się. Konferencja w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej w sprawie likwidacji strajku włókienniczego w okręgu łódzkim doprowadziła do pomysłowych wyników. Został podpisany przez przedstawicieli miast i korporacji, związków zawodowych robotniczych i organizacji przemysłowych wspólny protokół, do którego załączono umowę zbiorową. Za podstawę tej umowy wzięto tabelę płac z roku 1928 z uwzględnieniem 12 proc. obniżki w stosunku do przeciętnej wvelty czesankowej, 14 proc. w stosunku do wykończalni oraz 15 proc. w stosunku do innych działów.

Jednolicie mają być uregulowane również płace w przemyśle okręgu bielskiego i bielskiego.

Na owoco złego wychowania długo czekać nie trzeba. Z Chojnic donoszą, że na powracającego w Wybudowaniu do domu rolnika F. Wlazna napadło pięciu zbiorów, którzy go w okropny sposób pokłóli nożami, zadając mu 16 ran. Nie szczęśliwego odwieziono w stanie bezkarnym do szpitala w Więcborku, gdzie dogorywa. Sprawców ohydnego napadu wykryto i osadzone w więzieniu w Chojnicach. Jak wykazało śledztwo, wszyscy napastnicy są czynnymi członkami sepolniskiego Strzelca.

O bestialskiej zbrodni członków „Strzelca” donoszą z Grudziądz. W świętlice strzeleckiej w Okonimie, mieszczącej się w lokalu szkoły powszechnej odbyło się zebranie „Strzelca”. Po zebraniu wracali przez wiesi pijani strzelcy, awanturując się. Na ich widok, stojący w gruncie miejscowej wioły, 19-letni Bernard Zakowski, syn miejscowego gospodarza powiedział do kolegów: „Popatrzyć-no, strzelcy” idą z zebrania”. Słysząc te słowa doskoczyli do Zakowskiego pijani członkowie „Strzelca”: Wład, Liedeke i Jan Majewski, kaitując go. W pewnej chwili, Majewski dobył z kieszeni noża i uderzył nim Zakowskiego przebijając mu płuco. W kilka minut później Zakowski umarł, nie odzyskawszy przytomności. Strzelcy zbiegli. Zwłoki Zakowskiego zabezpieczono do czasu przybycia komisji sądowno-lekarskiej. Po kilka godzinach oba morderców ujęto.

Nowe zbrodnie członków „Strzelca” wywołały na Pomorzu obłężnie wrażeń. Ludność wiejska, terroryzowana przez „Strzelca” domaga się natychmiastowego rozprawy tej znieważonej na Pomorzu organizacji.

Jeśli władze stanowczemi zarządzenia nie opamięną sytuacji w Grudziądz liczą się z możliwością gwałtownego wystąpienia przeciw członkom „Strzelca”.

„Nie rzucim ziemi!” śpiewają żydwy. W ub. poniedziałek odbywały się we Lwowie protestacyjne wiece żydowskie przeciw polityce Hitlera. W związku z akcją protestacyjną, sklepy były zamknięte przez trzy godziny w południe. Niekilkoży jednak kupcy żydowy nie przeszedł tego nakazu. Otóż wieczorem demonstranci żydowscy krążyli grupami po ulicach Lwowa, śpiewając podobno: „Nie rzucim ziemi” (?), „Jeszcze Polska nie zginęła” (?) i tłuakę, szczyby w tych sklepach żydowskich, które były otwarte.

Do Szanownych Prenumeratorów i Czytelników „Zjednoczenia Katolickiego”.

Rozpoczął się już drugi kwartał, a tymczasem wielu z Sz. Prenumeratorów i czytelników nie opłaciło za 1 sz kwartał. Przypominamy więc uprzejmie o żądległościach. Jesteśmy wydatwieceni miłodem i dlatego też każdy grosz zawaza na naszym szczerupielniku budżecie.

Do wszystkich zaś naszych Szanownych Czytelników zwracamy się z uprzejmą prosbą, aby każdy zobowiązał po jednym numerem czytelnika. Tak Ojciec św. jak i nasz Najdosłojniejszy Arcypasterz podkreślają ciągle doniosłość prasy katolickiej, czego dowodem jest ostatni list pasterski w numerze z wszelnej niedzieli zamieszczony. W każdej rodzinie katolickiej gazeta katolicka — oto hasło na Jubileuszowy Rok Święty w naszej Archidiecezji. Jest już sporo parafii, gdzie „Zjednoczenie Katolickie” zdobyło poczesne miejsce; np. w takiej maleńkiej i najmłodszej parafii jak Tryczwica rozchodzi się 50 egz. Da Bóg, że i w innych parafjach na terenie wyl. Bielskiego „Zjednoczenie” znajdzie gościnie. Udokonałenie i zwiększenie naszego pisma zależy tylko od katolików. Jeżeli w każdej parafii co w dwudziestą rodzinę znajduje się „Zjednoczenie”, to nie tylko będzie można powiększyć wówczas ilość stron, nie tylko będzie wówczas więcej do czytania, ale co najważniejsze, „Zjednoczenie” zjednoczy co do dwudziestu rodzin w jedną wielką rodzinę katolicką. Zbudzi ją do czynu katolickiego, bo ten jest właśnie, nie inny, cel naszego pisma.

Te też polecamy się gorąco łaskawej pamięci Czciogodnym Księgom Probozszom, Szanownym Prenumeratorom i Czytelnikom.

ADMINISTRACJA „Zjednoczenia Katolickiego”.

Książki nadesłane.

- „Try dni kursu instelkcyjnego dla rekolekcjonistów” — str. 510, cena 2 zł.
 - „Dialogi rekolekcyjne” — str. 141, cena 1 zł. 50 gr.
 - „Jak organizować kursy rekolekcyjne” brosz. str. 25.
 - „Droga Krzyżowa” dla Misyj i rekol. cena 50 gr.
- Wszystkie powyższe książki i wydane się przez ksks. Ch. Malytski i wydane przez ksks. Salwatorianów w Trzebniu. Są to dzieła niezmiernie pozytywne, omawiają bowiem w sposób prosty i jasny metody rekolekcyjne.

„W dom bezbożnika” — tegoz autor. Obrazek ten sceniczny winien się znaleźć w każdym S.M.P.

„Wywołanie Proletariusza” — brosz. str. 16, ks. Michał Rękas. Kalkowity dochód ze sprzedaży dla chorych. Autor w tej broszurce, która jest przedrukowaniem referatu, omawia b. ciekawie i jasno encyklicke „Quadragesimo Anno” i praktyczne ustosunkowanie się do tej encyklicy duszpasterstwa. Broszurkę powyższą nabyć można bezpośrednio u autora: Apostoła Chorych, Lwów, Fredry 3, wzgl. u administracji „Zjednoczenia”.

Odpowiedzi Redakcji.

Sekretariat Apost. Chorych, Lwów. Za słowa uznania serdecznie dziękujemy. Z nadesłanego materiału skorzystamy.

S t a c h — S i d r a. Wzmiankę nieco skróceni podaliśmy w ost. nr. 9. Wierszy niesety zuytykować nie możemy. Radzimy więcej jeszcze popracować w prozie. O wiadomości prosimy zawsze. Sprawy inne poruszamy w liście.

G z a — B s t o k. Niepodpisnego artykułu, a nawet najmniejszej wzmianki, nie drukujemy.

O F I A R Y.

Na katolicki fundusz prasowy p. Butkiewiczowa z Uhowa 1 zł.

Gospodarstwo.

Porządek w sadach.

Mieć jaknajwięcej pięknych owoców z naszych sadów, aby nie sprowadzać z zagranicy za drogie pieniądze, tych samych szczególnie gatunków, które z powodzeniem rosną u nas — przykład jabłka — to troska każdego porządnego gospodarza. Jabłoni w naszych warunkach klimatycznych i na naszych glebach najlepiej rozwija, kraj nasz bowiem jest krajem jabłoni.

Piękne owoco może dać tylko drzewo pielęgnawane, to znaczy, mające opiekę ludzką taką, jak każda roślina czy zwierze.

Tymczasem nasze sady są opuszczane. Konary drzew rosną jak, jak natura sama chce, wskutek tego owoco ma mało ciepła, światła i powietrza. Korzenie mają mało powietrza, nie mają cież odychać, bo na ziemi między drzewami rośnie trawa, która przecież prządzi się da głębi, kurcząc innych związków dżdżownic.

Ziemia więc w sadzie między drzewami powinna być na wiosnę przepłakana.

W ten sposób utrzymać sady dają nam trochę owoców, nie zupełnie dotrzykających rocznie, no i trochę trawy.

Najważniejszą rzeczą jest utrzymanie korony drzewa w porządku, jak żeby korona nie była zbyt gęsta (bo byłoby za mało owoców), ale żeby nie była również i za gęsta, bo wówczas nie-łubymy owoco liche i byłby ich też mało.

Porządkowanie korony robimy wczesną wiosną i wiecej niż w mwyższy czas corocznie, aż na dwa lata, to od pierwszych list życia drzewa, aby potem nie wymagać dużych gałęzi i nie robić dużych ran niepotrzebnie.

Wycinamy gałęzie suche, odłamane i uszkodzone. Przycinamy do miejsca zdrowego, jeśli pozostała część będzie jeszcze dość duża, aby mogła owocować, albo też aż do nasady. Jeżeli odcinamy gałęzie całkowicie, trzeba ciąć tak, aby nie zająz zgrubienia, jakie jest zawsze przy nasadzie, otrzymujemy wówczas okrągłą i najmniejszą ranę — natomiast nie wolno zostawiać najkrótszego nawaet sęka.

Przegładamy potem koronę, czy niema takich gałęzi zbytecznych, które sobie mżwiawem przeszkadzają — gałęzi, która przeszkadza wycinać należy.

Należy uważać, aby każda gałąź do brzo owocująca, miała dostateczną ilość światła, powietrza i ciepła — korona więc cała powinna być luźna.

Często z gałęzi miałby więcej pozomio położonych występują silne pędy, które idą prosto do góry przez całą koronę drzewa, są to t. zw. „wilki”, które usuwamy, gdyż one tworzą sztywne drzewie i gałęzi na której wyrasta „wilk”, marnieje.

Wszystkie rany zatrzać należy masłą ogrodniczą, która się przyrządza, jako cież w następujący sposób. Bierze się 250 gramów (1/2 kg.) żywic, 125 gramów (5 dekalit) smoly szwajskiej i 50 gramów (5 dekalit) 10% roztworu wazelinowego na ogniu aż do płynności, dolewamy następnie, bardzo ostrożnie, mieszając, 100 gramów (10 dekalit) spirytusu i otrzymujemy w ten sposób rzadki płyn. Do płynnego dodajemy 100 gramów czerwonej farby, takiej, jakiej się używa do malowania po- dług i mamy masę gotową.

Rozlewa się te masę popylną do blaszank lub słoików, a nawet do butelek, które szczelnie zamknięte mogą przechować masę lata cała. Tak przygotowania masci, jak i później należy zachować ostrożność, bo masę jest łatwo palną.

Na należy również zapominając o skrobaniu pni i gałęzi ze starej łuszczonej się kory i mchu, oraz u wapanowaniu drzew.

W. J.

ZE ŚWIATA.

Bojkot żydów w Niemczech. W sobotę 1 kwietnia rozpoczął się w Niemczech bojkot żydów. W Berlinie kierowano wystąpienia przeciwżydowskimi 700 tysięcy Hitlerowców. Przed sklepami żydowskimi ustawione były posterunki. Na obnakh i sztydach Hitlerowcy rozlepiłi rozmaite napisy, jak: Niemcy broficie się nie kupujcie u żydów”, albo „W tym sklepie nie wolno kupować” i t. d. Wszystkie sklepy żydowskie były pozamykane. Na giełdzie żydów nie wypuszczono, jak również nie wypuszczano do sądów adwokatów żydów. Naogół przebieg walki bojkotowej w całym Niemczech był spokojny. W Kilonii tylko doszło do krowoego zajścia. Adwokat notariusz Schumny, żyd, strzelił do Hitlerowca, naniąc go ciężko w brzuch. Hitlerowiec zmarł w szpitalu. Tym ward się do więzienia, gdzie Schumna zostali za byty wystrzelani rewolwerowemi.

Lewatyja i rycynus. Hitlerowcy uwiezonych żydów zmuszają do picia rycynusu. Okolo Wiazan na pograniczu polsko-litewsko-pruskim Hitlerowcy schwytanemu przemytnikowi — żydowi zrobili lewaty z lira zimnej wody.

Straszna katastrofa w powietrzu. Odbrzył pasażerski samolot angielski wielokrotnie w Belgii. 12 pasażerów i 5-ch lotników znalazło śmierć. W katastrofie zginęła cała rodzina Thomsonów, małż. zona i córka.

Wysiedlenie 55 tys. osób. Z Moskwy donoszą, że w tych dniach 85 tysięcy osób, nie posiadających paszportów, otrzymało rozkaz opuszczenia miasta w przeciągu 24 godzin. Niezastosowanie się do rozkazu zagrożone jest karą więzienia.